

Paweł Annienkow, GOGOL W RZYMIE. LISTY Z ZAGRANICY, przełożył, przypisami i posłowiem opatrzył Robert Papieski, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2020, ss. 256.

Paweł Annienkow, autor pierwszej źródłowej biografii Aleksandra Puszkina, przyjaciela Wissariona Bielińskiego, Mikołaja Gogola, Iwana Turgieniewa, Iwana Gonczarowa, znany jest przede wszystkim jako pamiętnikarz i krytyk literacki. W latach 1840-1843 oraz 1846-1848 odbył liczne podróże po Europie Zachodniej. Odwiedził Niemcy, Austrię, Szwajcarię, Włochy, Francję, Belgię, Holandię, Danię, Anglię, Szkocję i Irlandię. Ze swoich wojaży przygotował epistolarne sprawozdania w formie popularnego w latach czterdziestych XIX wieku gatunku listów z podróży: *Listy z zagranicy* (*Письма из-за границы*) oraz *Listy paryskie* (*Парижские письма*). Pierwsze relacje miały charakter prywatny i były skierowane do Wissariona Bielińskiego. Krytyk docenił ich walory literackie i zaproponował publikację. *Listy z zagranicy* ukazywały się w piśmie „Отечественные записки” w latach 1841-1843, *Listy paryskie* drukowano w czasopiśmie „Современник” (1847-1848)¹. W formie książkowej zbiory epistolarne po raz pierwszy ukazały się w roku 1892 w tomie pt. *П.В. Анненков и его друзья*².

W publikacji, przygotowanej przez Wydawnictwo Akademickie Sedno, znalazły się dwa utwory Pawła Annienkowa. Pierwszy z nich to wspomnienia *Gogol w Rzymie*, w oryginale *Гоголь в Риме летом 1841 года*³, które ujrzały światło dzienne w roku 1857, drugi wspomniane wyżej *Listy z zagranicy*. Ważnym dopełnieniem przyswojonych polszczyźnie dzieł jest *Posłowie* Roberta Papieskiego, tłumacza obu utworów, znanego krytyka literackiego i eseisty. Wykonał on nie tylko ogromną pracę translatorską, ale i redakcyjną. Opatrzył bowiem przypisami przełożone przez siebie teksty. Przetłumaczył liczne wtrącenia w językach obcych (włoskim, francuskim, niemieckim, ukraińskim). Przedstawił występujące w rozważaniach osoby, miejsca, wydarzenia. Podał potrzebne informacje o Gogolu i jego twórczości, skorygował też pomyłki autora. Dzięki temu zabiegowi czytelnik otrzymał instrumentarium ułatwiające mu lekturę niezwykle interesujących utworów Annienkowa.

Książkę otwierają wspomnienia o Gogolu. To szkic krytyczny, podzielony na dwie części. Pierwsza z nich rozpoczyna się opisem podróży krytyka do Wiecznego Miasta

¹ Na temat tych utworów zob.: И.Н. Конобеевская, *Парижская трилогия и ее автор*, [w:] П.В. Анненков, *Парижские письма*, Москва 1983, s. 443-463; B. Ołaszek, „*Listy z zagranicy*” Pawła Annienkowa. *Od gatunku podróży do felietonu*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Rossica” 2000, nr 2, s. 71-81.

² П.В. Анненков и его друзья. *Литературные воспоминания и переписка 1835-1885*, Санкт Петербург 1892.

³ Tytuł wspomnień nie jest precyzyjny, gdyż dotyczą one nie tylko pobytu Gogola w Rzymie w 1841 roku, ale i innych okresów w życiu pisarza.

i opowiadaniem o trzech początkowych dniach pobytu w Rzymie, dopiero potem Annienkow przechodzi do pokazania osobowości pisarza. Ta część dotyczy przede wszystkim młodości Gogola, jego upodobań czytelniczych. Druga stanowi próbę wniknięcia w świat wewnętrzny autora *Rewizora*. Cezurą jest rok 1841, w opinii krytyka, ostatni rok „rzeźskiej, potężnej, bujnej młodości”⁴ pisarza.

Jak wiadomo, ważnym etapem w jego biografii duchowej był przełom lat trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia, a w szczególności pobyt w Rzymie, co zresztą tłumacz podkreślił w *Posłowie*. Pisał: „Gogol uznał Rzym za swoją drugą ojczyznę, ojczyznę ducha, na co z pewnością miał wpływ fakt, iż Wieczne Miasto oraz jego okolice przywodziły mu na myśl Ukrainę z czasów dzieciństwa – słoneczną, barwną i pełną blasku, obfitującą w ludzi prostej i niezachwianej wiary. Jakiż kontrast z pochmurnym Petersburgiem, zimnym mrokiem Rosji, owym – jak mówił – «śnieżnym barłogiem». Rzym oznaczał dla Gogola wolność, Rosja – zniewolenie, «chomąto, w które popadł nie wiedzieć czemu»⁵. Pierwszą ojczyzną, z urodzenia, była Ukraina, drugą – z wyboru – stała się Rosja. Pisarz odnalazł więc w Wiecznym Mieście nie drugą, ale „trzecią” już ojczyznę, „ojczyznę duszy”⁶.

Tej miłości do Rzymu Gogol pozostał wierny do końca życia. Był przekonany, że klimat i atmosfera życia kulturalnego oraz mieszkańcy Wiecznego Miasta działali pozytywnie na jego organizm i psychikę. Pobyt w Rzymie przywrócił mu siły i chęć do pracy. Pisarz, którego pasją było przenoszenie się z miejsca na miejsce, myślał o mieście nad Tybrem jako jedynym miejscu godnym stałego zamieszkania. W listach do swojego przyjaciela Aleksandra Danilewskiego wyznawał, że człowiek zakochuje się w Rzymie powoli, ale już na całe życie. Wieczne Miasto stało się dla Gogola „rajem obiecany”, „czymś więcej niż szczęście i radość”. Oczarowało go. Chciał żyć, tworzyć i umrzeć w tym mieście, gdzie człowiek jest „bliżej Boga”, „bliżej nieba”⁷.

Szkic Annienkowa, uzupełniony komentarzami tłumacza z *Posłowia*, może pomóc w lepszym zrozumieniu zarówno osobowości, jak i twórczości Gogola. Rozważania rosyjskiego krytyka są nie tylko wnikliwe, ale i intrygujące poznawczo. Przytacza on takie informacje, które nie są powszechnie znane, np., że pisarz nie pocił się, na składkowe obiady sam lepił pierogi, kluski i inne małopolskie potrawy, wykrawał apaszki z muślinu i batystu. Annienkow przypomina też o aktorskich zdolnościach pisarza, relacjonuje, jak ten naśladował głos i ruchy kardynała Giuseppe Mezzofantiego.

Krytyk uważał, że latem 1841 roku Gogol stał u progu nowego etapu swojego życia i twórczości. Kiedy po upływie pięciu lat spotkał pisarza w 1846 roku w Paryżu, zaobserwował zmianę na jego twarzy: „Gogol się postarzał, ale zyskał jednocześnie szczególny rodzaj urody, której niepodobna określić inaczej niż urodą człowieka myślącego. Twarz miał bledszą niż dawniej, zmizerniał; intensywna, męcząca praca inte-

⁴ P. Annienkow, *Gogol w Rzymie*, [w:] P. Annienkow, *Gogol w Rzymie. Listy z zagranicy*, przełożył, przypisami i posłowiem opatrzył R. Papiński, Warszawa 2020, s. 25.

⁵ R. Papiński, *Posłowie*, [w:] P. Annienkow, *Gogol w Rzymie. Listy...*, s. 237-238.

⁶ Н. Гоголь, *Полное собрание сочинений*, Москва 1952, т. XI, с. 141.

⁷ Ibidem, s. 95, 270, 242, 159, 114, 255.

lektualna odcisnęła na jego obliczu jasną pieczęć wyczerpania i zmęczenia, ale było w jego twarzy coś pogodnego i tchnącego spokojem. Była to twarz filozofa. Okalały ją gęste, długie do ramion włosy. Oczy Gogola nie tylko nie straciły dawnego blasku, ale miały w sobie jeszcze więcej ognia niż kiedyś”⁸. Ten portret pióra Annienkowa jest bardzo interesujący, ale pominięto w nim drobny szczegół. W oryginale czytamy: „Оно [лицо – А. К.] оттенялось, по-старому [podkreślenie moje – А. К.], длинными, густыми волосами до плеч”. Ta wstawka o twarzy, którą okalały, jak dawniej, gęste, długie do ramion włosy ważna jest dla czytelników, nie znających podobizn pisarza, nie wiedzących o tym, że długie włosy były elementem wizerunku Gogola i wcześniej. W przekładzie fragmentu o twarzy warto też chyba dodać, że oczy „miały w sobie jeszcze więcej ognia i siły wyrazu [w oryginale – выражения] niż kiedyś”.

W swoim szkicu Annienkow pisał o pracy autora nad II tomem *Martwych dusz* oraz o *Wybranych fragmentach z korespondencji z przyjaciółmi*, za które spadł na Gogola „grad zarzutów”⁹. Tego dzieła nie należy uznawać za wynik przełomu ideowego, jaki nastąpił w jego życiu, ale raczej ewolucji. Pisarz dojrzał zarówno jako człowiek, jak i artysta. Pierwiastki religijne, mistyczne były elementem jego światopoglądu. Kształtowały się w nim stopniowo, w miarę jak następował proces dochodzenia do zrozumienia swego powołania i rozwijała się w jego świadomości idea literatury jako służby społecznej, mającej prowadzić człowieka do Boga.

We wspomnieniach Annienkowa postacią pierwszoplanową był Gogol, natomiast w *Listach z zagranicy*, to autor wysunął się na czoło. Dał się poznać jako erudyta, znawca historii i sztuki europejskiej, wnikliwy obserwator życia kulturalnego Europy Zachodniej, człowiek z dużym poczuciem humoru i dystansem do samego siebie. *Listy z zagranicy* kontynuują tradycję *Listów podróżnika rosyjskiego* (*Письма русского путешественника*) Mikołaja Karamzina. Zresztą Annienkow nawiązywał do dzieła znanego sentymentalisty, na przykład, pisząc o wodospadzie na Renie. W swoich relacjach krytyk zwracał uwagę na przyrodę, zabytki, charakter życia społecznego, codzienność, kulinaria, zwyczaje i ceremonie religijne, życie kulturalne w odwiedzanych miastach. Do rozważań wplatał anegdoty¹⁰ oraz dygresje literackie ubarwiający narrację. Intertekstualny charakter *Listów z zagranicy* zasługuje na odrębne studium.

⁸ P. Annienkow, *Gogol w Rzymie...*, s. 87. W oryginale: „Гоголь постарел, но приобрел особенного рода красоту, которую нельзя иначе определить, как назвав красотой мыслящего человека. Лицо его побледнело, осунулось; глубокая, томительная работа мысли положила на нем ясную печать истощения и усталости, но общее выражение его показалось мне как-то светлее и спокойнее прежнего. Это было лицо философа. Оно оттенялось, по-старому, длинными, густыми волосами до плеч, в раме которых глаза Гоголя не только что не потеряли своего блеска, но, казалось мне, еще более исполнились огня и выражения” (*П. Анненков, Н.В. Гоголь в Риме летом 1841 года*, [w:] *Н.В. Гоголь в воспоминаниях современников*, ред., предисл. и коммент. С.И. Машинского, Москва 1952, c. 311).

⁹ P. Annienkow, *Gogol w Rzymie...*, s. 91.

¹⁰ Np. „Rosyjskich, angielskich i niemieckich nazwisk Włosi nie wymawiają, gdyż jednemu z nich pękła od tego tętnica; a były też inne nieszczęśliwe wypadki” (P. Annienkow, *Listy z zagranicy*, [w:] P. Annienkow, *Gogol w Rzymie. Listy...*, s. 137).

W rozważaniach Annienkova mamy bowiem odniesienia nie tylko do utworów literackich, ale i tekstów reprezentujących inne systemy znakowe.

„Obrazki z podróży” napisane zostały żywym językiem, zachęcającym do lektury. Autor stosował niezwykle, intrygujące porównania. Katedra w Mediolanie przypominała mu „pękniętą gilzę fajerwerku, z której strzelają w niebo setki gwiazd z ognistymi ogonami”¹¹. Palermo było dla niego „tym samym, co stronica z *Baśni tysiąca i jednej nocy*”¹². Paryż przyrównał do organów. „Kładę palec na dowolnym klawiszu, wyciągam długą nutę i słucham długo – aż do zmęczenia”¹³. To tylko trzy wybrane przykłady. Zabiegi stylistyczne, którymi posługiwał się Annienkow sprawiają, że czytelnik ma wrażenie, jakby był w miejscu opisywanym przez autora.

Dopełnieniem przełożonych na język polski utworów jest głęboko przemyślane *Posłowie* Roberta Papiieskiego. Tłumacz starał się w nim wyjaśnić to wszystko, co mogłoby pomóc odbiorcy w zrozumieniu tekstów. Przypomniał historię znajomości krytyka i Gogola, zaprezentował postać samego Pawła Annienkova. Może warto było wspomnieć, że w literaturze przedmiotu funkcjonują różne lata urodzenia publicysty: 1812 i 1813. Pierwszy rok podaje np. Irina Konobiejewskaja¹⁴, na której artykuł powoływał się w przypisie Robert Papiieski¹⁵. Oprócz szkicu na temat Gogola na szczególną uwagę zasługuje fragment o *Asi (Ася)* Turgieniewa oraz publicystycznej dyskusji wokół utworu, będącej częścią sporu na temat roli „zbędnych ludzi” w życiu rosyjskim.

W czasach obecnych, gdy fizyczne przemieszczanie się jest utrudnione, lektura wspomnień Annienkova może stać się wspaniałą podróżą intelektualną, przygodą, pozwalającą nie tylko lepiej wnikać w świat wewnętrzny Mikołaja Gogola, ale i poznać Europę pierwszej połowy XIX wieku. Tym bardziej, że niektóre z obserwacji krytyka, „skromnego mieszkańca Północy, który przemierza Europę, by się czegoś nauczyć”¹⁶, wciąż są aktualne. W *Listach z zagranicy* autor prezentuje nie tylko miejsca, ale i ludzi z nimi związanych. Rosyjski podróżnik szkicuje portrety między innymi Ferencza Liszta czy Gioacchino Rossiniego. Ponieważ publikacja opatrzona została indeksem, czytelnik może bez trudu wyszukać fragmenty dotyczące interesujących go postaci. Annienkow uważał, że „tylko te książki są ważne, z których można wyczytać znacznie więcej, niż zostało w nich napisane”¹⁷. Jego prace z całą pewnością można zaliczyć do tej kategorii lektur, dlatego dobrze się stało, że dwie z nich udostępnione zostały w polskim przekładzie.

Anna Kościółek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

¹¹ P. Annienkow, *Listy z...*, [w:] P. Annienkow, *Gogol w Rzymie. Listy...*, s. 145.

¹² Ibidem, s. 139.

¹³ Ibidem, s. 212.

¹⁴ И.Н. Конобеевская, *Парижская трилогия...*, s. 443.

¹⁵ R. Papiieski, *Posłowie...*, przypis nr 395, s. 230. Gwoli ścisłości należy wspomnieć, że w zapisie pojawiła się literówka w inicjale imienia badaczki. Powinno być „P”, a nie „P”. Ponadto brakuje jasnej informacji, że tekst znajduje się w tomie: П.В. Анненков, *Парижские письма*, Москва 1983.

¹⁶ P. Annienkow, *Listy z...*, [w:] P. Annienkow, *Gogol w Rzymie. Listy...*, s. 147.

¹⁷ P. Annienkow, *Gogol w Rzymie...*, s. 26.